

Dwa teatry

„Musimy ufać, że się uda. Że kolejny raz uda się ludzkość wyzwolić, wyszłizgnąć z obłędu” – pisze Jerzy Jarocki w przesłaniu na dzisiejszy Międzynarodowy Dzień Teatru. W Lublinie święto Melpomeny odbędzie się... dwa razy

GRZEGORZ JÓZEF CZUK



Lubelskie teatry repertuarowe podlegają dwóm instytucjom – albo władzom samorządowym Lublina, albo województwa. Dotychczas przypadający 27 marca Międzynarodowy Dzień Teatru świętowały razem. W roku ubiegłym w Teatrze im.

J. Osterwy, dwa lata temu – w galerii Sceny Plastycznej KUL, wcześniej jeszcze m.in. w Teatrze Muzycznym.

Tym razem jest inaczej. Prezydent Lublina zorganizował święto wczoraj w Teatrze im. H.Ch. Andersena (który podlega właśnie miastu), zaś marszałek województwa robi to dziś przed premierą „Szkarłatnej wyspy” w Teatrze im. J. Osterwy (marszałkowi podlega też m.in. Teatr Muzyczny, Ośrodek Praktyk Teatralnych Gardzienice). Każda z władz rozdaje swoje nagrody, podczas uroczystości w Teatrze Osterwy wręczona zostanie Złota Maską, dwa lata temu reaktywo-

wana nagroda ZASP (dostali ją wcześniej: Paweł Sanakiewicz i Szymon Sędrowski).

Obie imprezy jednak coś w programie łączy, mianowicie orędzie na Międzynarodowy Dzień Teatru, które będzie odczytane na wszystkich tego rodzaju uroczystościach na świecie. Firmuje je powołany w 1948 roku Międzynarodowy Instytut Teatralny (ITI), co roku powierzając przygotowanie tekstu innemu twórcy. Orędzia pisali m.in. Arthur Miller, Peter Brook, Dymitr Szostakowicz, Maurice Bejart, a z Polaków – np. Gustaw Holoubek i Jan Kott. Także w tym roku orędzie przygotował Polak, Jerzy Jarocki, uznawany za jednego z najwybitniejszych powojennych reżyserów teatralnych i filmowych. Jarocki nawiązuje do takich wydarzeń, jak zamachy w Nowym Jorku,

Moskwie czy Madrycie. Piśze: „Bez względu na to, czy ten nieszczęsny Duch Czasów odsłonił swoje najgorsze oblicze, czy też po raz któryś już od początku XX wieku (...) pada sygnał, że rozpoczął się bezpardono-

wy, krwawy spór o koncepcję Człowiek – Teatr nie będzie mógł milczeć. Będzie musiał wziąć udział w tej debacie”. Przypomina, że mamy Rok Gombrowicza, a na koniec podkreśla, że teatrowi nie można zarazem odmówić „prawa do dziecięcej, bezinteresownej radości z zabawy w teatr, do Gombrowiczowskiej dojrzałej – niedojrzałości”.



Od Andersena śpiewanie – miejskie obchody Dnia Teatru